



Bernardo Bellotto zwany Canaletto, „Krakowskie Przedmieście od strony Bramy Krakowskiej”.







wspólny plan bitwy, w którym kluczową rolę miała odegrać artyleria. W myśl tych ustaleń Rosjanie stanęli na lewym skrzydle, Prusacy na prawym. Całością wojsk miał dowodzić król pruski. Polacy także przygotowali się do bitwy: piechotą na prawym skrzydle dowodził generał major Adam Poniński, kawalerią generał Antoni Madaliński, na lewym skrzydle piechotą dowodził generał major Jan Grochowski, jazdą książę Eustachy Sanguszko. Centrum polskiego szyku stanowili kosynierzy wsparci dwoma regimentami piechoty.

Bitwa rozpoczęła się około godziny 11 od wymiany ognia artyleryjskiego. Jedną z jego pierwszych ofiar był generał Józef Wodzicki, któremu kula armatnia urwała głowę. Po godzinnym ostrzale armatnim, około godziny 12 do ataku ruszyła piechota pruska, wypierając Polaków ze wsi Wywła. Do kontrataku ruszyli kosynierzy i II regiment piechoty. W wyniku ostrzału kartaczami natarcie kosynierów załamało się, zginął generał Grochowski, a Bartosz Głowacki został śmiertelnie ranny (zmarł 9 czerwca w Kielcach). Więcej szczęścia miał II regiment, który zdobył pruską baterię. Chwilę później jednak i on musiał się cofnąć z powodu ostrzału. Kościuszko próbował wykorzystać powstającą między oddziałami nieprzyjaciela lukę (Rosjanie wolno rozwijali swoje natarcie) i uderzyć na lewą flankę Prusaków. Oddziały pruskie co prawda cofnęły się przed tym natarciem, ale Polacy zostali zatrzymani szarżą kawalerii pruskiej i rosyjskiej.

Kiedy bitwa zaczęła przechylać się na korzyść nieprzyjaciela (Rosjanie zaczęli oskrzydlać Polaków, na których tyłach pojawiła się też kawaleria pruska), Naczelnik dał rozkaz do odwrotu. Powstańcy osłanianiani przez własną kawalerię cofali się w porządku. Straty wyniosły 1250 zabitych, 750 rannych, 500 jeńców oraz 17 armat. Straty pruskie to 687 zabitych i 479 rannych, straty rosyjskie nie są znane.

Kościuszko cofnął się do Małogoszczy. Tam podczas postoju pochowano poległych. Do Naczelnika dotarły

Olówkowy portret Naczelnika Kościuszki w chłopskiej sukmanie autorstwa artysty malarza Władysława Barwickiego. Na szyi bohatera Order Cyncynata i Virtuti Militari.







niekorzystne informacje o tym, że 8 czerwca generał Zajączek, mianowany dowódcą linii Bugu, poniósł klęskę pod Chełmem, a 15 czerwca Prusacy zaskakująco łatwo zajęli Kraków, zdobywając magazyny żywności i amunicji. Spod Małogoszczy Kościuszko skierował się do Kielc, skąd przesłał na ręce Rady Najwyższej Narodowej raport o bitwie pod Szczekocinami. Tam też 10 czerwca wydał *Ordynans do wszystkich komendantów korpusów wojska liniowego* wzywający do zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji i Prusom. Z Kielc ruszył na północ. Chciał w ten sposób oderwać się od przeważających sił nieprzyjaciela. Planował skoncentrować swoje siły nad Wisłą między Puławami a Warką i zapewnić sobie w ten sposób przewagę nad korpusem Derfeldena. Zamysły te zniweczyło zbyt szybkie opuszczenie prawego brzegu Wisły przez Zajączka. Ostatecznie 22 czerwca Kościuszko stanął obozem pod Przybyszewem. Przerwę w działaniach wojennych Naczelnik wykorzystał do przeprowadzenia reorganizacji swoich sił w oparciu o magazyny warszawskie. Było to tym bardziej konieczne, że wojsko przedstawiało opłakany widok, żołnierze byli bosi, z mundurów zostały strzępy, brakowało kociołków do przygotowania ciepłej strawy. Odczuwany był też dotkliwy brak broni palnej. Aby temu zaradzić, Kościuszko zlecił profesorowi architektury i hydrauliki w Korpusie Inżynierów Chrystianowi Piotrowi Aignerowi skonstruowanie kilku modeli kos i spis oraz opracowanie regulaminu walki taką bronią. W instrukcji *Krótką nauka o pikach i kosach* Aigner podawał sposoby przystosowania kos (na sztorc) i wykonywania pik oraz użycia ich w walce. Całość zobrazowana została rysunkami.

Bliskość stolicy pozwoliła Kościuszcze energiczniej reagować na wydarzenia polityczne. Było to tym istotniejsze, że Warszawa wrzała. 28 czerwca w stolicy wybuchły zamieszki, w wyniku których tłum powiesił Andrzeja

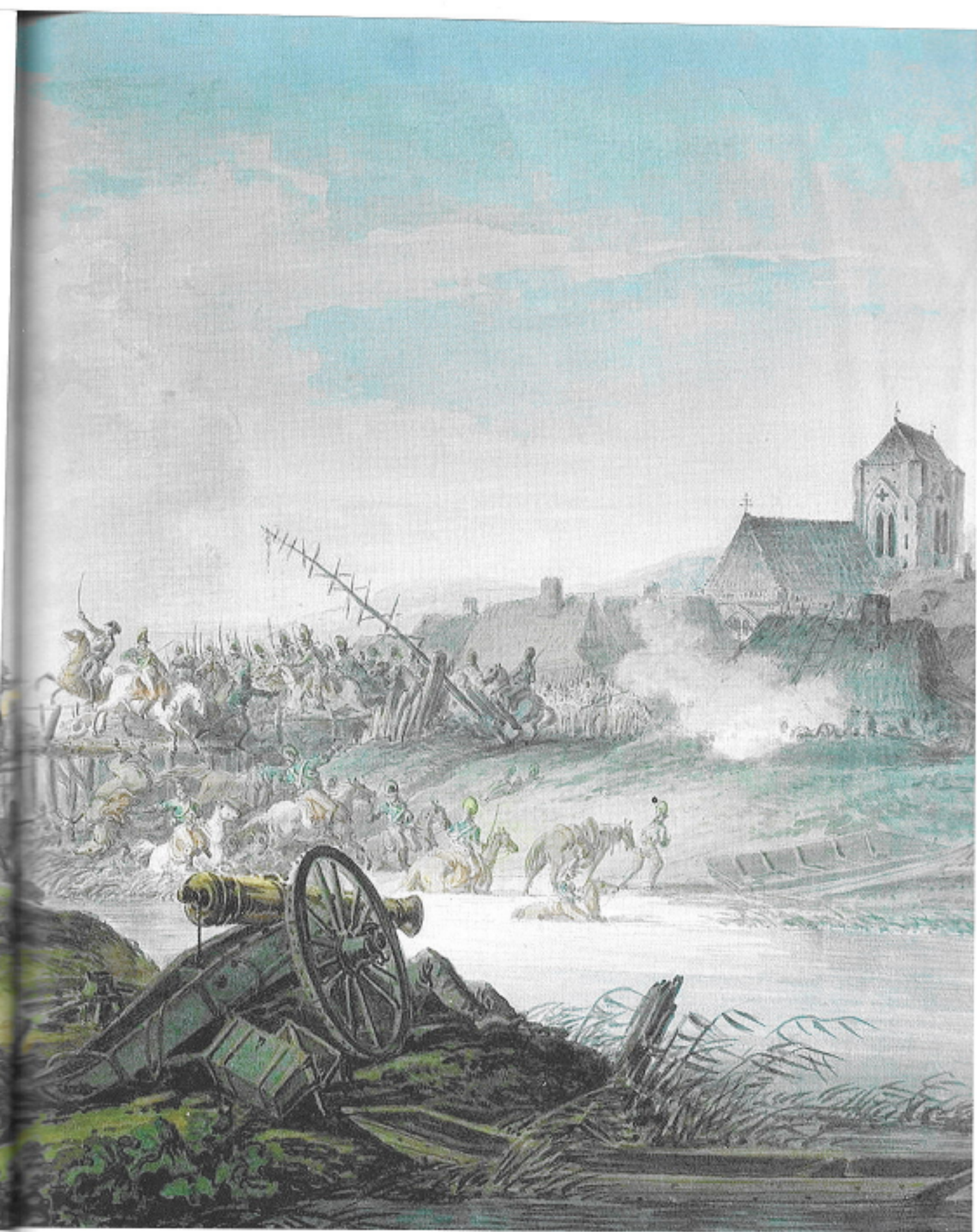
„Włościanie z batalionu kosynierów krakowskich, uzbrojeni w kosy i siekierki”. Wykonany „z natury” rysunek autorstwa XVIII-wiecznego krakowskiego malarza Michała Stachowicza.





Obraz innego malarskiego kronikarza insurekcji Aleksandra Orłowskiego zatytułowany „Bitwa wojska kościuszkowskiego z rosyjskim o przeprawę na rzece”. Orłowski był uczestnikiem powstania i został ranny podczas walk pod Zegrzem.









Żołnierze batalionu kosynierów krakowskich: oficer, kosynierzy, pikinier i chorąży ze sztandarem. Rysunek krakowskiego malarza Walerego Eljasza-Radzikowskiego.

Czetwertyńskiego, biskupa Ignacego Massalskiego, Karola Boscampa Lasopolskiego, Stefana Grabowskiego, Mateusza Roguskiego, Marcelego Piętkę, Michała Wulfersa i Józefa Majewskiego (ten ostatni został zabity przypadkowo). W obozie pod Przybyszewem odbył się sąd nad pułkownikiem Ignacym Wieniawskim i podpułkownikiem Janem Kalkiem. Obaj byli oskarżeni o konszachty z nieprzyjacielem i oddanie

Krakowa w ręce wroga. Wydany zaocznie wyrok skazywał obu oficerów jako zdrajców na pozbawienie czci i szarży oraz na śmierć. Kościuszko pod wpływem informacji dostarczonych przez Radę Najwyższą Narodową zezwolił na przeprowadzenie represji wobec uczestników zamieszek z 28 czerwca. W wyniku masowych aresztowań uwięziono około 800 osób. Na karę śmierci skazano siedmiu wywodzących się z ludu uczestników zajść, jednak właściwi inspiratorzy rozruchów uniknęli kary. Za zgodą Kościuszki jeden z przywódców insurekcji warszawskiej szewc Jan Kiliński rozpoczął wśród warszawiaków werbunek do nowo utworzonego XX regimentu piechoty. Brutalny sposób prowadzenia rekrutacji wywołał ostrą reakcję Naczelnika, który zakazał wcielania siłą kogo popadnie. Kościuszko przesłał też do stolicy odezwę *Do ludu warszawskiego*, w której wzywał do spokoju. Z czasem dotarły do niego rzeczywiste powody wystąpienia mieszkańców stolicy (wysokie podatki, uciążliwa służba wartownicza) i w związku z tym 29 lipca zakazał dokonywania dalszych aresztowań.



Wydanie takiej decyzji było konieczne. Zbliżający się koncentrycznie do Warszawy Rosjanie i Prusacy spychali wojska powstańcze. Rzekę Pilicę kolejno przekroczyły 30 czerwca pod Inowłodzem główne siły pruskie dowodzone przez Fryderyka Wilhelma II, zaś 2 lipca pod Nowym Miastem i Białobrzegami korpusy rosyjskie generałów Iwana Fersena i Fiodora Denisowa. Do walki z powstaniem przyłączyła się także Austria. W ostatnich dniach czerwca korpus austriacki generała Harnoncourta wkroczył na Lubelszczyznę.

W obliczu upadku Krakowa i interwencji pruskiej Kościuszko postanowił skupić się na obronie Warszawy. Tutaj miały swoją siedzibę władze powstańcze, stolica była głównym ośrodkiem produkcji uzbrojenia, mieściły się tu także duże magazyny żywności i oporządzenia wojskowego. Ponadto miasto było dużym rezerwuarem rekruta. Początkowo Kościuszko planował stoczyć bitwę na przedpolu Warszawy. W czasie postoju w Lewiczynie 27 czerwca napisał do generała Stanisława Mokronowskiego stacjonującego w tym czasie pod Błoniemi list, w którym przedstawił swoje zamiary: *Potrzeba nam i offensive i deffensive czynić wojnę, stosować się do okoliczności. Dlatego wybierać nam należy nie tylko pozycję dobrą, ale też, abyśmy mogli mieć prędką komunikację jeden z drugim. Jeżeli atakowani od nieprzyjaciela, bronić się, jeśli zaś nie, atakować Onego. Dotąd nie wybrałem pozycji mocnej podług myśli mojej. Kaząłem Zajączkowi stanąć w Warce, którego spodziewam się jutro tam. Ja myślę być pomiędzy korpusem generała i Zajączka, abyśmy*



Chłop lubelski, obrazek Jana Piotra Norblina z cyklu „Stroje polskie”.



*dali jeden drugiemu sukurs w potrzebie.* W dniach 9–10 lipca oddziały polskie stoczyły szereg bitew i potyczek. 9 lipca Denisow zaatakował pod Gołkowem oddziały generała Zajączka; dwudniowa bitwa zakończyła się odwrotem Polaków. 10 lipca oddział generała Mokronowskiego powstrzymał pod Błoniami marsz pruski na Warszawę. Tego samego dnia Polacy zostali odrzuceni przez oddziały rosyjsko-pruskie pod Raszynem, a w Rajgrodzie Prusacy rozbili duże zgrupowanie pospolitego ruszenia. Ostatecznie dwukrotna przewaga nieprzyjaciela zmusiła Kościuszkę do rezygnacji z planów stoczenia bitwy na przedpolu Warszawy i cofnięcia się do stolicy. W tym samym czasie operujący na wschodzie korpus generała Derfeldena wycofał się spod Pragi.

Pierwsze przygotowania do obrony stolicy poczynił, na rozkaz Naczelnika, generał Józef Orłowski. Kościuszko po przyjeździe do stolicy przejął osobisty nadzór nad rozbudową umocnień. Z jego rozkazu przygotowane zostały polowe obozy warowne umiejscowione przed okopami opasującymi miasto. Linie obrony podzielił na kilka odcinków. Dywizja generała Mokronowskiego (5200 żołnierzy) objęła obszar między Bielanami a Marymontem i posterunek w Młocinach, generała Zajączka (5300 żołnierzy) zajęła Czyste oraz posterunek w Rakowcu, dywizja samego Kościuszki (10 tys. żołnierzy) osłaniała Mokotów. Ponadto sformowane zostały dwie grupy operacyjne: płk. Stefana Dziembowskiego, później dowództwo nad nią przejął generał Jan Henryk Dąbrowski (3000 żołnierzy), i wicebrygadiera Aleksandra Roźnieckiego. Pierwsza miała osłaniać znajdujące się w obozie czerniakowskim tabory, druga chronić stolicę od południa. Ponadto do obrońców dołączyła milicja municypalna i włościanie. Ogółem stolicy broniło 17 tys. regularnej piechoty, 15 tys. milicji, 18 tys. włościan i 140 dział. Siły nieprzyjaciela liczyły w sumie ponad 40 tys. żołnierzy i 190 armat, z tego wojska pruskie dowodzone osobiście przez króla Fryderyka Wilhelma II osiągnęły liczbę 25 tys. żołnierzy i 120 armat, pod dowództwem gen. Fersena znalazło się zaś 15 tys. żołnierzy rosyjskich i 70 armat.



Nieprzyjaciel pod Warszawę dotarł 13 lipca, nie podjął jednak próby zdobycia miasta z marszu. Prusacy rozlokowali się pomiędzy Wawrzyszewem a Szczęśliwcami, główna kwatera znajdowała się we Włochach. Rosjanie stanęli na odcinku od Rakowca poprzez Okęcie, Służewiec do Wilanowa. Od razu ruszyły prace oblężnicze. W tym czasie Polacy kończyli przygotowania do obrony. 18 lipca Rosjanie przeprowadzili pozorowany atak na Mokotów, dwa dni później podobnie postąpili Prusacy, atakując posterunek na Wawrzyszewie. Atak powtórzyli 24 lipca. Właściwe natarcie nastąpiło 27 lipca. Wojska pruskie wyparły zaskoczone oddziały generała Zajączka z Woli i odparły polski kontratak. Zaraz też zaczęli przygotowywać tam stanowiska artyleryjskie,

Widok Warszawy od strony Pragi w 1770 r. na obrazie Canaletta. Twórca ten był nadwornym malarzem króla Poniatowskiego. Stworzył wiele obrazów z widokami XVIII-wiecznej Warszawy.





a jednocześnie posłali do Wrocławia po ciężkie działa oblężnicze. Działa te dotarły pod Warszawę dopiero 19 sierpnia, a ostrzał z nich artylerzyści pruscy rozpoczęli 25 sierpnia.

W pierwszych dniach sierpnia nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy dywizji stojącej na Marymoncie. Decyzją Naczelnika generał Mokronowski wyjechał do Wilna, aby objąć dowództwo nad wojskami litewskimi. Na stanowisku dowódcy dywizji zastąpił go książę Józef Poniatowski, który zgodził się dopiero po otrzymaniu od Kościuszki gwarancji bezpieczeństwa dla króla. Wykorzystując bezczynność przeciwnika, generał Dąbrowski 2 sierpnia poprowadził wypad przeciwko oddziałom rosyjskim stojącym pod Czerniakowem, za co Kościuszko nagroził go złotą tabakierą. W nocy z 9 na 10 sierpnia oddziały księcia Poniatowskiego przeprowadziły udany wypad, w wyniku którego opalone zostały stanowiska pruskie w Górach Szwedzkich. Nocą z 17 na 18 sierpnia kolejny udany wypad w kierunku na Zbarż i Szczęśliwiec zorganizował generał Poniński.

Do energiczniejszych działań oblegający przystąpili dopiero 26 sierpnia, atakując około 4 nad ranem Góry Szwedzkie i Wawrzyszew. Natarcie

to poprzedzone było godzinnym ostrzałem artyleryjskim Powązek, który zmylił dowodzącego na tym odcinku księcia Poniatowskiego. Zdobyte polskich pozycji dało wojskom pruskim podstawę do przygotowania szturm na Powązki. 28 sierpnia na pozycje generała Jana Henryka Dąbrowskiego ruszyło potężne natarcie. Prusacy po zaciętych walkach zdobyli część polskich baterii, jednak czujny Kościuszko szybko zareagował,



Jakub Jasiński, generał lejtnant wojsk litewskich, przywódca powstania kościuszkowskiego na Litwie.